VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 155)**

z dnia 23 stycznia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 155)

23 stycznia 2014 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Kropiwnickiego (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (druki nr 1509 i 2033).

W posiedzeniu udział wziął **Wojciech Hajduk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski** i **Barbara Orlińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Monika Bies-Olak** i **Maria Iwaszkiewicz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Mamy kworum. Dobrze, w takim razie proponuję, abyśmy zaczynali. Jak dotrze przedstawiciel pana prezydenta, to będzie, ale żebyśmy nie czekali też zbyt długo. Witam państwa serdecznie, mamy posiedzenie zwołane z powodu zgłoszonych wczoraj poprawek do druku nr 1509 i 2033. Wpłynęły dwie poprawki i może w kolejności zgłoszeń poproszę wnioskodawców o krótką informację, czego dotyczą poprawki, później stanowisko rządu, Biura Legislacyjnego i będziemy decydować. Bardzo proszę, pani poseł Achinger jako pierwsza zgłaszała poprawkę.

Poseł Elżbieta Achinger (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowna Komisjo, chciałam zgłosić poprawkę polegającą przede wszystkim na uchyleniu art. 2 omawianego projektu i wprowadzeniu po art. 3 art. 3a w następującym brzmieniu: „1. Sądy rejonowe utworzone na podstawie aktów wykonawczych, o których mowa w art. 3, dla gmin stanowiących obszar właściwości miejscowej wydziałów zamiejscowych sądów rejonowych, z dniem ich utworzenia stają się sądami właściwymi dla spraw, które wpłynęły do tych wydziałów, za wyjątkiem spraw, w których wydano orzeczenie bądź zarządzenie kończące postępowanie w pierwszej instancji.

2. Sprawy, o których mowa w ust. 1 podlegają przekazaniu do właściwego sądu na podstawie zarządzenia prezesa sądu.”.

Uzasadnienie jest następujące – chodzi o to, że w momencie gdy tworzymy nowe sądy, byłaby tam oczywiście kadra orzecznicza i administracyjna, natomiast sądy nie miałyby jeszcze spraw, które pozostałyby w jednostkach macierzystych. Aby w momencie rozpoczęcia funkcjonowania było obciążenie chcemy, żeby zarządzeniem prezesa sądu sprawy te wpłynęły do nowo utworzonych sądów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Myślę, że to jest poprawka dość zrozumiała i czytelna. Poproszę o przedstawienie drugiej poprawki pana przewodniczącego Piotrowicza. Bardzo proszę.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, drodzy państwo, wszystkie sądy utworzone przez ministra Jarosława Gowina poprzez zniesienie innych sądów, czyli istniejące po 1 stycznia 2013 r. spełniają warunki z ustawy prezydenckiej. Wszystkie

obejmują obszary, które zamieszkiwane są przez co najmniej 50 tys. mieszkańców i z których obszarów wpływa co najmniej 5 tys. spraw rocznie. Wedle ustawy prezydenckiej 40 z nich zostanie na powrót podzielonych, powstanie z powrotem 41 zniesionych sądów.

Poprawka ma dotyczyć przyszłości. Chodzi o to, aby nie spowodowała ona obecnie zamieszania przy przywracaniu sądów. Zdanie zawarte w prezydenckiej ustawie „sąd rejonowy tworzy się dla obszaru jednej lub większej liczby gmin spełniających łącznie określone warunki" oznacza, że po pierwsze, nie wolno utworzyć sądu dla grupy gmin, które nie spełniają tych warunków, tj. dla obszaru zbyt małego. Po drugie, trzeba utworzyć sąd dla grupy gmin, które spełniają te warunki. Jednak grupę gmin mających tworzyć nowy sąd w sposób dowolny wybiera Minister Sprawiedliwości. Nie ma żadnego kryterium, które by określało, że minister ma obowiązek badać jakiś konkretny obszar. Może różnie dobierać gminy tak, aby nigdy nie było 50 tys. mieszkańców. Tak będą zestawione poszczególne gminy, bo nie ma kryterium, którym ma się kierować przy ich kompletowaniu.

Jeżeli więc minister będzie chciał utworzyć sąd, będzie musiał określić taki obszar, który jest dość duży. Jeśli nie będzie chciał utworzyć sądu, nie określi żadnego obszaru i go nie zbada. Przykładowo można to opisać tak: istnieją trzy powiaty, które mają po 60 tys. mieszkańców, z których wpływa do sądu po 8 tys. spraw rocznie. Każdy z nich odrębnie jest więc obszarem dość dużym, aby utworzyć tam sąd. Minister może jednak utworzyć dwa sądy w dwóch powiatach, a trzeci powiat rozdzielić na pół między te sądy. Powstaną dwa sądy mające w swoich obszarach po 90 tys. mieszkańców i po 12 tys. spraw wpływu. Są to obszary wystarczająco duże i zgodne z ustawą. Nie ma żadnego przepisu, który nakazałby ministrowi utworzyć sąd również w trzecim, podzielonym powiecie, ponieważ żaden przepis nie określa dla jakiego obszaru bada się istnienie warunków określonych w § 1a. Minister określa ten obszar dowolnie, bez uzasadniania i przez nikogo nie jest kontrolowany. Wystarczy, że samowolnie odmówi zbadania określonego obszaru pod kątem istnienia warunków z § 1a i sąd nie powstanie. Po ostatnich doświadczeniach można się obawiać, że sytuacja taka powtórzy się w przyszłości.

Po wejściu w życie ustawy prezydenckiej minister będzie musiał zbadać wszystkie zlikwidowane sądy i w tym zakresie nie będzie dowolności. Jednak w przyszłości sytuacja może się zmienić. Wzrośnie gdzieś ludność i wpływ spraw. Minister nie będzie jednak miał obowiązku utworzenia sądu, może pozostawić na stałe stan obecny. W ten sposób ustawa okaże się tylko ustawą epizodyczną, jeśli chodzi o tworzenie sądów. W przyszłości nakazywać będzie jedynie ich likwidowanie, jeśli przestaną spełniać kryteria ludności i wpływu. Tworzenia nowych nie nakaże nigdy. Ustawa nie zabrania stopniowo doprowadzić do stanu określonego jako „Sąd Rejonowy w Warszawie – jeden dla całej Polski", bo tak się zestawi gminy, że Sąd Rejonowy dla Warszawy będzie spełniał kryteria, bo będzie miał ponad 50 tys. mieszkańców i ponad 5 tys. spraw. Nikt nie każe tworzyć w Polsce innych sądów. Musimy mieć tego świadomość.

Proponowany przepis określa obiektywne kryterium badania. W myśl tego przepisu, mówię tu o poprawce, jeśli jakiś powiat będzie obszarem dość dużym do utworzenia sądu, minister będzie miał obowiązek utworzyć sąd w siedzibie takiego powiatu i nie będzie mógł odmówić np. dzieląc powiat między dwa sąsiednie. Przyjąć trzeba zasadę, że jeżeli powiat jest wystarczająco duży to musi mieć własny sąd. Nie oznacza to jednak, że ma to być sąd dla obszaru powiatu. W poprawce mowa jest o sądzie utworzonym w siedzibie powiatu, a nie utworzonym dla powiatu. Treść przepisu nie wiąże ministra co do obszaru tworzonego sądu. Nie stanowi, że tworzony sąd obejmował będzie obszar powiatu. Obszar będzie dowolny, może być od powiatu większy, może być mniejszy, może być równy, ale sąd jako taki musi być. Jeżeli powiat ma obszar duży, minister może niektóre jego gminy przekazać do sąsiednich sądów, a sąd utworzyć dla niecałego powiatu. Jeżeli powiat będzie mniejszy, trzeba będzie obszarem sądu objąć cały powiat. Jeżeli natomiast powiat będzie miał obszar za mały, minister nie będzie miał obowiązku utworzyć w nim sądu. Będzie jednak mógł go utworzyć, jeśli będzie chciał. Wystarczy, że do obszaru powiatu doda gminę lub gminy z sąsiedniego, większego powiatu, gdy uzna to za uzasadnione. Będzie też mógł, ale nie musiał, utworzyć sąd np. dla dwóch powiatów, które każdy z osobna są za małe, a razem tworzą obszar wystarczająco duży.

Jeżeli istnieją dwa powiaty, miejski i ziemski o wspólnej siedzibie, liczyć należy je łącznie, gdyż w takiej sytuacji nie ma sensu tworzyć dwóch odrębnych sądów. To wskazuje właśnie zdanie drugie poprawki.

Poprawka rozwiewa też obawy, czy ustawa nie nakaże tworzyć dodatkowych, nowych sądów w nowych miejscowościach. Obawy takie zgłaszał minister sprawiedliwości. W Polsce jest bardzo wiele powiatów liczących ponad 100 tys. mieszkańców, co do których można byłoby wywodzić, że trzeba w nich utworzyć dwa odrębne sądy, gdyż mieszczą się w ich granicach dwa pełne obszary wystarczające do utworzenia sądu – dwa razy po 50 tys. mieszkańców i wystarczająca liczba spraw. Poprawka stanowi zatem, że w siedzibie władz powiatu spełniającego warunki tworzy się jeden sąd, a nie dwa. Również wtedy, gdy miałby to być wspólny sąd dla powiatu miejskiego i ziemskiego będzie to jeden sąd. Dodatkowo zdanie trzecie przepisu stanowi, że minister nigdy nie ma obowiązku tworzyć drugiego sądu w innym mieście na obszarze powiatu, nawet jeśli powiat jest za duży. Może to zrobić, jeśli z jakiekolwiek powodu uzna to za celowe, gdyż poprawka nie zabrania mu tworzenia sądów o dowolnych obszarach, jeśli tylko spełniają one warunki z § 1a.

Wprowadzenie poprawki spowoduje, że w przyszłości, jeżeli sytuacja nie ulegnie zmianie, należałoby tam utworzyć jeszcze dalsze sądy, ale nie będę już tego w tej chwili rozwijał. Dodany przepis nie ingeruje w istniejące obecnie sądy dla części miast w wielkich metropoliach lub dla dużych miast będących odrębnymi powiatami miejskimi bez powiatów ziemskich. Nie wpływa na zasady ich tworzenia. Wszystkie miasta będące powiatami miejskimi mają zresztą i tak istniejące i nigdy niezniesione własne sądy rejonowe.

I ostatnie zdanie – poprawka, jeśli ktokolwiek ją zgłosi, a właśnie ją zgłaszam, powinna wejść w życie po upływie dwóch lat. Chodzi o to, żeby dać czas, a zatem przepis stanowi, że poprawka weszłaby w życie z dniem 1 stycznia 2017 r., a więc jest to sprawa przyszłościowa. Poprawka nie burzy całej koncepcji ustawy prezydenckiej, doprecyzowuje ją. Tak jak powiedziałem istnieje bowiem ryzyko, że można będzie gminami dowolnie żonglować, jeżeli tej poprawki nie przyjmiemy. Bardzo gorąco proszę, żebyście państwo to rozważyli i zechcieli zaakceptować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo, panu przewodniczącemu. Proszę pana ministra o stanowisko w sprawie tych poprawek.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Wojciech Hajduk:

Szanowny panie przewodniczący, w zakresie poprawki pierwszej dotyczącej art. 2 oraz art. 3 i 3a, to jak najbardziej jest to poprawka, która zapewni właściwą pracę sądów. Istotnie, w przypadku wydzielenia obecnie sądów z wcześniej połączonych wszystkie sprawy musiałyby pozostać w sądzie głównym i tam przy zmniejszeniu liczby sędziów spowodowałoby to na pewno daleko idące zaległości. Chodzi o to, żeby sprawy przekazać i równomiernie rozłożyć na orzekających sędziów, a faktycznie, aby sprawy, które znajdują się w wydziałach zamiejscowych pozostały w tych wydziałach, kiedy staną się one sądami.

Jeżeli chodzi o drugą poprawkę, to stanowisko ministra jest negatywne. Chcę państwu przypomnieć, że w ostatnich latach w całej Europie dokonano konsolidacji sądów. Po prostu wymiar sprawiedliwości wszędzie jest niewiarygodnie kosztowny. Sędziowie kosztują bardzo dużo, utrzymanie infrastruktury jest bardzo kosztowne. Dzisiaj mamy 36 powiatów w których nigdy nie było sądów. Innymi słowy, przypuszczalnie taka poprawka będzie skutkowała koniecznością utworzenia, jeżeli nie 36, to może 28-30 kolejnych sądów, oprócz tych, które już będą funkcjonowały.

Rozdrobnienie struktury sądownictwa jest niewiarygodnie niekorzystne dla sądów. Proszę państwa, Wysoka Komisjo, naprawdę od 2007 r. nie mamy nowych etatów sędziowskich. Wzrost wpływu jest bardzo duży i rozkłada się nierównomiernie w kraju. Są sądy bardzo przeciążone i są sądy, gdzie jest bardzo nieduże obciążenie. Jednym ze sposobów, który był już zresztą wdrożony, jest konsolidowanie sądów i tworzenie większych jednostek tak, żeby sędziów można było równomiernie obciążać. To, co wczoraj mówiłem Wysokiej Izbie, że w ciągu bieżącego roku dokonywane były ruchy kadrowe, przenie-

sienia etatów i sędziów, zostało to właśnie umożliwione wprowadzeniem reorganizacji sądów.

Dzisiaj robimy pół kroku wstecz, jest taka potrzeba, jak najbardziej, ale chodzi o to, aby nie odwrócić wszystkich pozytywnych skutków i żeby nie doprowadzić do jeszcze gorszej sytuacji. Utworzenie kolejnych sądów jest niekorzystne z punktu widzenia wymiaru sprawiedliwości i z punktu widzenia państwa. To są kolejne budynki, kolejni przewodniczący wydziałów, kolejni prezesi itd. Nie mówiąc o tym, że Minister Sprawiedliwości nie posiada takiego majątku, bo w takich miejscowościach i powiatach nie było sądów, więc nie dysponujemy tam odpowiednim majątkiem. Tutaj można by mnożyć argumenty. Na pewno nie jest to korzystne dla wymiaru sprawiedliwości i dla państwa. Dzisiaj stajemy być może przed koniecznością zwiększenia liczby etatów sędziowskich bądź zreorganizowania pracy tak, żeby sędziowie mogli podołać rosnącemu wpływowi. Jeżeli rozdrobnimy strukturę wymiaru sprawiedliwości, za jakiś czas państwo będzie musiało sfinansować kilka tysięcy etatów sędziowskich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Piotrowicz, proszę.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie ministrze, odnoszę takie wrażenie, jakbym był źle zrozumiany. Z poprawki wcale nie wynika, że sądy mają być utworzone w każdym powiecie. Wcale to nie wynika. Jeżeli do tej pory nie było w powiecie sądu, jak pan minister określił, że jest ok. 30 powiatów, w których nie było sądu, to z poprawki wcale taki obowiązek nie wynika. Ale jeżeli powiat spełnia kryteria określone w art. 1, wtedy taki obowiązek by istniał.

Natomiast nieprzyjęcie poprawki, zgodzi się pan minister, w przyszłości może spowodować, że w majestacie tej ustawy likwidowane będą istniejące obecnie sądy. Nie ma żadnych ograniczeń, żeby minister tak dobierał obszar, aby np. w przyszłości połączył gminy w jeden obszar z dwóch lub trzech powiatów. Ustawa na to zezwala, to minister decyduje przecież o tym, jaki obszar gmin połączy dla utworzenia sądu. W związku z tym nieprzyjęcie tej poprawki może spowodować, że nastąpi w przyszłości bardzo wielka redukcja, bez kontroli parlamentarnej, bo ustawa daje takie możliwości, że minister może zredukować w dość istotny sposób istniejącą już w tej chwili siatkę sądów, nawet po reformie. Nieprzyjęcie jej może spowodować, że ustawa stworzy warunki, aby w przyszłości, dobierając gminy, zredukować tak liczbę sądów, że nawet poprawka ministra Gowina z przełomu roku nie zniosła takiej liczby, jaką można znieść bez przyjmowania tej poprawki.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Pan minister jeszcze, tak? Proszę, *ad vocem*.

Podsekretarz stanu w MS Wojciech Hajduk:

Krótko się odniosę. Nie rozumiem takiego totalnego braku zaufania do organów państwa. Pada to tutaj ze strony Wysokiej Komisji, pana przewodniczącego. Przecież minister odpowiada, niezależnie jak on się nazywa, za funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości i sądów. Minister musi mieć narzędzia do właściwej organizacji pracy sądów, a fakt faktem, że są takie powiaty, które sądów nigdy nie miały, a które spełniają warunki. Z mojego okręgu powiat piekarski nie ma sądu. Jest to powiat, który liczy 100 tys. mieszkańców i miałby pewnie olbrzymi wpływ, ale obok jest sąd w Tarnowskich Górach. Od zawsze ludzie z Piekar dojeżdżali do sądu w Tarnowskich Górach i nikt się temu nigdy nie oburzał. Tak po prostu jest od zawsze.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Też podzielam pogląd pana ministra, że poprawka rzeczywiście wymusza utworzenie wielu nowych sądów w miejscowościach, w których nigdy nie było sądu. A powiat polkowicki, powiat kłobucki, to są powiaty powyżej 50 tys. mieszkańców, które nie mają sądu i nigdy go tak naprawdę nie miały. W świetle poprawki musielibyśmy tworzyć sądy. Przypominam, że intencją było jednak pozostawienie sądów w tych miejscowościach, w których one rzeczywiście tradycyjnie były, a zostały zniesione, a nie po to, żeby jeszcze bardziej rozdrabniać strukturę sądownictwa. To rzeczywiście nie służy nikomu, ani wbrew pozorom mieszkańcom, ani wymiarowi sprawiedliwości. Dlatego uważam jed-

nak, że poprawka wywróci trochę myślenie o całej tej ustawie. Już sekundkę, pamiętam o biurze.

Żebyśmy chcąc przedobrzyć nie wywrócili jednak całej ustawy, bo proszę też pamiętać, że na końcu musi ją podpisać pan prezydent. Jeżeli intencją prezydenta było, żeby przywrócić sądy, a nie tworzyć nowe w miejscowościach, w których nigdy ich nie było, to myślę, że możemy trochę się zagalopować i przedobrzyć. Tak jak odrzucaliśmy wnioski mniejszości, które też szły w tym kierunku, tak ta poprawka idzie w stronę utworzenia jeszcze większej liczby sądów. Jak mówi pan minister, pewnie docelowo ok. 20–30. Oczywiście pan przewodniczący mówi, że jest dłuższe *vacatio legis*, ale jednak te sądy trzeba będzie tworzyć. Tam trzeba będzie tworzyć etaty albo je zabrać z innych sądów, co pogorszy sytuację wszystkim. Jeżeli w jednym sądzie mamy 8–9 osób, bo proszę pamiętać, że nie są to wielkie sądy i zabierzemy z nich po 2–3 etaty, żeby stworzyć sąd 6-osobowy, to zamiast dwóch sądów średnich, 9-sędziowskich będziemy mieli trzy po 6 osób, czyli bardzo małe i mało wydolne. To jest niebezpieczne dla całej struktury, o czym wiele razy dyskutowaliśmy. Dlatego uważam, że nie powinniśmy tej poprawki popierać, ale proszę, jeszcze pan przewodniczący Piotrowicz.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Z wypowiedzi wnioskuję, że w dalszym ciągu mam do czynienia z niezrozumieniem poprawki. W szczególności nie chodzi o rozdrobnienie struktury sądownictwa. Natomiast nie sposób zgodzić się z takim założeniem, że poprawka czy zbyt precyzyjna ustawa jest wyrazem braku zaufania do ministra. Tak moglibyśmy mówić o każdej ustawie, że jeżeli coś się ustawą reguluje to jest to brak zaufania do ministra. Minister, każdy wie, w każdej dziedzinie, nie tylko sprawiedliwości wie najlepiej, w związku z tym po co go krępować ustawą. Ale myślę, że to tylko tak zostało wypowiedziane.

Drodzy państwo, prosiłbym o odpowiedź: co stoi na przeszkodzie w ramach tej ustawy, żeby w przyszłości pan minister, bo przecież ta poprawka dotyczy przyszłości, utworzył np. tylko 4 sądy rejonowe w całej Polsce? Czy są jakieś granice? Bo chodzi o sformułowania prawne. Czy jest jakiś przepis, któryby tego ministrowi zabraniał? Nie ma takiego przepisu i właśnie w tą stronę zmierza poprawka, żeby jednak nie doszło do takiej redukcji sądów w przyszłości, na którą dziś byśmy się pewnie nie zgodzili, a w przyszłości to może stać się w majestacie tej ustawy bez przyjęcia poprawki. Dziękuję bardzo.

Podkreślam z całą mocą, poprawka wcale nie oznacza tego, jest wyraźna treść, że sąd ma być utworzony w każdym, małym powiecie. Wcale nie. Dlatego argumentacja, że tam sądu nigdy nie było – dobrze, to i go nie będzie. Nie o to chodzi. Jeżeli powiat będzie spełniał kryteria, to ma mieć sąd, jeżeli nie spełnia kryteriów, to nie musi mieć. Druga rzecz, pan minister może utworzyć sąd dla dwóch powiatów, ale wtedy siedziba sądu będzie w siedzibie powiatu i o to chodzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję. Pani poseł Sekuła-Szmajdzińska.

Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska (SLD):

Szanowni państwo, oczywiście rozumiem bardzo dobre intencje, to jest poza dyskusją, ale proponuję, żebyśmy może jednak nie kombinowali już przy tej ustawie. Pamiętajmy o tym, że uzyskaliśmy pewien konsensus, mówiliśmy o tym wczoraj. To był bój, żeby to jakoś poskładać. Pamiętam też słowa pana ministra Łaszkiewicza, że jak zaczniemy za dużo kombinować, to nie wiadomo, jak się zachowa pan prezydent w stosunku do tej ustawy. Zawsze może się tak zdarzyć. Zresztą przykład, o którym mówił pan minister jest doskonałą ilustracją tego, o czym mówił pan poseł. Trzeba by utworzyć sąd w miejscowości, która w ogóle nie miała nigdy takich aspiracji, bo tak zrozumiałam. Wszyscy przyjęli, że tak właśnie jest. Proszę państwa, mamy pewien układ, bo tak chyba możemy powiedzieć i wolałabym, żebyśmy już przy tym nie kombinowali. Takie jest moje stanowisko. Nie wiem, czy koledzy posłowie to zaakceptują.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Popieram ten wniosek. Jeszcze pan poseł Dera, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Mam pytanie, bo z tego, co mi wiadomo, jest to projekt prezydencki. Czy wnioskodawca nie powinien się odnieść do tych poprawek? Pytanie do Biura Legislacyjnego, czy jest to obowiązek, czy możemy to pominąć? Żeby potem nie było problemu natury proceduralnej, że się nie wypowiedział. My tu sobie zażyczymy zmianę, a wnioskodawca powie, że to nie było z nim uzgodnione i będziemy mieli problem. To jest pytanie formalne, żeby tu odpowiedzieć, czy możemy to zrobić.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Wnioskodawca może więcej do drugiego czytania, po drugim czytaniu już może mniej. Ale Biuro Legislacyjne, dobrze.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Chcę się upewnić, żeby nie było potem z tym problemu.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze, oczywiście. Proszę Biuro Legislacyjne. Pamiętam też o tej uwadze, że w poprawce złożonej przez panią poseł Achinger w miejsce „uchyla się" chodzi przede wszystkim o wykreślenie art. 2, więc rozumiemy przez to „wykreślenie art. 2" i tak będziemy się tym posługiwać.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Jeżeli chodzi o ten etap rozpatrywania projektu, regulamin ustosunkowuje się jedynie w art. 47 ust. 4 do nieobecności wnioskodawcy poprawki, że Komisja może ją rozpatrywać podczas nieobecności wnioskodawcy. Natomiast nic nie mówi o wnioskodawcy projektu, czyli rozumiem, że taka sytuacja jest dopuszczalna.

Panie przewodniczący, jeżeli jestem przy głosie, czy możemy od razu powiedzieć? Mamy również uwagę legislacyjną do poprawki zgłoszonej przez klub PiS. Chodzi właśnie o art. 1 § 1e, gdzie mowa jest o „powiecie miejskim" i „powiecie ziemskim". Ustawa o samorządzie powiatowym…

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ustawa posługuje się „powiatem grodzkim".

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Mówię o poprawce złożonej przez klub PiS, w § 1e mówi się: „powiat miejski" i „powiat ziemski". Ustawa o samorządzie powiatowym posługuje się nazwą „powiat" i „miasto na prawach powiatu". Przypuszczam, że prawdopodobnie posługując się nazwą „powiat miejski" chodziło o „miasto na prawach powiatu". To tylko takie zastrzeżenie.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To zgłaszam taką autopoprawkę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, z tym, że my zwracamy uwagę, iż jest to raczej potoczne określenie. Natomiast powinno być użyte określenie obowiązujące w ustawie, czyli „powiat" i „miasto na prawach powiatu".

Jeszcze ostatnia uwaga – poprawki nr 1 i 2 należy głosować łącznie, poprawki 3 i 4 też.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Aha, bo Platformy są dwie.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak, ale one tworzą spójną całość.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Oczywiście. Proszę, pan przewodniczący Piotrowicz.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie przewodniczący, zgodnie ze słuszną uwagą Biura Legislacyjnego wnoszę taką autopoprawkę, stosownie do wypowiedzi pani mecenas.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Nie wiem, czy pan może.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tu jesteśmy w pewnym kłopocie, dlatego że raczej nie ma takiej możliwości, panie pośle. Nie możemy poprawiać poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Naprawdę, chyba że cała Komisja wyrazi taką wolę i zgodzi się, ale nie poprawiamy poprawek z drugiego czytania.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie jest to poprawka merytoryczna, tylko terminologiczna i oczywiście pełna zgoda, co do niej.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Zgłosiłam tylko zastrzeżenie, Komisja musi podjąć decyzję.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dlatego zwracam się z uprzejmą prośbą o zaakceptowanie autopoprawki. To jest tylko błąd terminologiczny, dlatego myślę, że państwo wykażecie tyle zrozumienia i dobrej woli, niezależnie od tego, co z tą poprawką później państwo zrobicie. Natomiast myślę, że dobrze by było, gdyby ona rzeczywiście nie zawierała takiej wady. Bardzo o to proszę.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę państwa, ta poprawka oczywiście zawiera jeszcze zwrot „siedziba władz powiatu”. Powinno być „w miejscowości będącej siedzibą władz powiatu”, żeby nie wyszło, że należałoby utworzyć sąd w biurze władz powiatowych. Proponuję jednak przyjąć wersję, że przez „powiat” będziemy rozumieli sformułowanie ustawowe i żebyśmy przegłosowali już po prostu całą poprawkę. Wtedy rozstrzygnie się jej los.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czyli jest zgoda na autopoprawkę? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Myślę, że tak.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Rozumiem, że Komisja się zgadza.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Tak, żeby traktować to jako „powiat” i „miasto na prawach powiatu”.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Dobrze, czyli zamiast sformułowania „spełniają łącznie powiat miejski i powiat ziemski” – „spełniają łącznie miasto na prawach powiatu i powiat mające siedzibę władz”, tak?

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jeżeli nie ma sprzeciwu, to tak uznamy, żeby nie robić dodatkowych problemów.

Poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę. W związku z tym, proszę państwa, poddam pod głosowanie obie poprawki, bo dotyczy to i wprowadzenia § 1e w art. 1, i art. 6. Przegłosujemy je łącznie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez klub PiS? Proszę o podniesienie ręki. (4) Kto jest przeciw? (9) Kto się wstrzymał? (1) Dziękuję.

Poprawka nie uzyskała większości, więc dziękuję państwu.

Mamy dwie poprawki klubu Platformy Obywatelskiej, czyli skreślenie art. 2 i dodanie art. 3a po art. 3. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki klubu Platformy? (10) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (3)

Poprawka uzyskała rekomendację Komisji.

Dziękuję wszystkim państwu za przybycie na poranne posiedzenie. Dziękuję bardzo. Opinia MSZ do godz. 12.00 i jeżeli Komisja wyrazi zgodę, dalej będę sprawozdawcą. Dziękuję bardzo.